DZIENNIK URZĘDOWY
KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

Nr 2 (156) Równe, dnia 15 lutego 1939 r. ROK XVI.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA:

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA:

CZĘŚĆ URZĘDOWA

9

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

z dnia 21 lipca 1938 r. (Nr BP-11166/38)

w sprawie zmiany wzoru umów zawieranych z nauczycielami.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4.VI 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (D. U. R. P. Nr 50, poz. 304) zarządzam, co następuje:

§ 1. W związku z wejściem w życie z dniem 1 września 1938 r. ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 220) ulega następującym zmianom wzór umowy, stanowiący załącznik do rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 10 sierpnia 1937 r. o wynagrodzeniu opłacanych przez Państwo kontraktowych nauczycieli szkół państwowych i publicznych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 10, poz. 318):

I. Punkt 3 otrzymuje brzmienie: „3) W razie niemożności pełnienia obowiązków wskutek powołania do pełnienia czynności sędziego przysięgłego, ławnika sądu pracy, albo innych obowiązków obywatelskich nałożonych przepisami prawa publicznego, albo też wskutek wykluczenia od zajęć przez władzę sanitarną dla zapobieżenia rozwleczenia choroby zaraźliwej, pracownik zachowuje przez okres 3-ch miesięcy prawo do wynagrodzenia zmniejszonego o kwoty otrzymane ze Skarbu Państwa na skutek powołania do pełnienia wyżej wymienionych obowiązków obywatelskich, albo też wykluczenia od zajęć przez władze sanitarne. We wszystkich wymienionych wyżej wypadkach niemożności pełnienia obowiązków, prawo do wynagrodzenia gaśnie przed upływem 3-ch miesięcy, jeżeli w ciągu tych 3-ch miesięcy umowa niniejsza ulegnie rozwiązaniu wskutek upływu czasu, na który ją zawarto.

W razie powołania na przeszkolenie lub na ćwiczenia wojskowe na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, zatrzymuje pracownik na czas tego przeszkolenia lub ćwiczeń wynagrodzenie określone w punkcie 2) z zastrzeżeniem postanowień art. 135 wspomnianej ustawy. W razie powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej, jak również w razie powołania do czynnej służby wojskowej ze względu na bezpieczeństwo Państwa na podstawie powołanej wyżej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, przestanie pracownik otrzymywać wynikające z niniejszej umowy wynagrodzenie, z końcem miesiąca, w którym nastąpiło wcielenie".

II. Punkt 6c) otrzymuje brzmienie: „c) w razie powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej — jeżeli stosunek pracy w chwili powołania trwał nieprzerwanie mniej aniżeli 6 miesięcy—z dniem wcielenia".

III. Ustęp 2 punktu 6 otrzymuje brzmienie: Umowa nie ulega rozwiązaniu z powodu: a) powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej, jeżeli stosunek pracy w chwili powołania trwał nieprzerwanie co najmniej 6 miesięcy, b) powołania pracownika na przeszkolenia lub na ćwiczenia wojskowe, oraz c) powołania żołnierzy rezerwy lub pospolitego ruszenia do czynnej służby wojskowej ze względu na bezpieczeństwo Państwa".

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 r.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

(—) W. Świętosławski.

10

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

z dnia 21 listopada 1938 r. (Nr III 0-7352/38)

o nadawaniu prywatnym szkołom zawodowym uprawnień szkół państwowych.

Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 343), zarządzam, co następuje:

§ 1. Uprawnienia państwowych szkół zawodowych typu zasadniczego, państwowych szkół przysposobienia zawodowego oraz państwowych szkół mistrzów i nadzorców mogą być nadane:

a) prywatnym szkołom zawodowym, których organizacja odpowiada zasadom organizacyjnym, ustalonym dla odpowiednich państwowych szkół zawodowych,

b) prywatnym szkołom zawodowym, których organizacja nie odpowiada zasadom organizacyjnym, ustalonym dla szkół państwowych, ale które uznane zostały przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za eksperymentalne.

§ 2. Nadanie uprawnień prywatnej szkole zawodowej może nastąpić jeżeli:

a) odpowiada ona potrzebom państwowym i gospodarczym na danym terenie,

b) osiąga wyniki nauczania, uznane przez państwowe władze szkolne za zadawalające,

c) osiąga w pracy wychowawczej poziom, uznany przez państwowe władze szkolne za zadawalający i odpowiadający potrzebom państwowym i gospodarczym,

d) posiada własnego dyrektora (kierownika) oraz tak skompletowane grono nauczycielskie, aby mogło podołać zadaniom wychowawczym i dydaktycznym szkoły.

e) posiada odpowiednie do swej liczebności i organizacji pracy pomieszczenie, urządzenie oraz należyte zaopatrzenie w środki i pomoce naukowe,

f) przestrzega postanowień statutu szkoły i stosuje się ściśle do zarządzeń państwowych władz szkolnych,

g) czynna jest co najmniej od dwu lat; w wyjątkowych przypadkach Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może okres ten odpowiednio skrócić.

§ 3. Uprawnienia szkół państwowych nadaje prywatnej szkole zawodowej Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — na wniosek Kuratora właściwego okręgu szkolnego.

§ 4. Nadanie uprawnień powoduje uznanie, iż wydane przez daną szkołę własnym uczniom świadectwa (z poszczególnych klas lub ukończenia) są równoznaczne ze świadectwami odpowiednich państwowych szkół zawodowych, przy czym uczniowie otrzymują je na tych samych warunkach, jak w odpowiednich szkołach państwowych.

§ 5. Nadanie uprawnień ważne jest do odwołania.

Nadane uprawnienia mogą być odwołane, gdy państwowe władze szkolne stwierdzą, że szkoła przestała spełniać którykolwiek z warunków, przewidzianych w § 2 niniejszego rozporządzenia lub narusza inne obowiązujące ją przepisy.

§ 6. Prywatna szkoła zawodowa z uprawnieniami szkół państwowych na świadectwach szkolnych umieszcza orzeczenie: Zarządzeniem z dnia . . . . Nr . . . . Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadał prywatnej szkole . . . . (nazwa) . . . . uprawnienia państwowych szkół zawodowych.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie tracą moc wszelkie przepisy, wydane w sprawach unormowanych niniejszym rozporządzeniem.

Minister

(—) W. Świętosławski.

11

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

z dnia 16 grudnia 1938 r. (Nr III O-7447/38)

o nazwie szkół przysposobienia rolniczego oraz szkół przysposobienia gospodyń wiejskich.

Na podstawie art. 2 ust. 2, art. 33 i 59 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Szkoły przysposobienia rolniczego noszą nazwę: męskie roczne szkoły rolnicze.

Szkoły przysposobienia gospodyń wiejskich noszą nazwę: żeńskie roczne szkoły rolnicze.

§ 2. Z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia wszystkie państwowe i publiczne szkoły przysposobienia rolniczego i przysposobienia gospodyń wiejskich otrzymują nazwę ustaloną w § 1 niniejszego rozporządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1.I.1939 roku.

Równocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy sprzeczne z rozporządzeniem niniejszym.

w z. Ministra

(—) Jerzy Ferek-Błeszyński.

12

OKÓLNIK MINISTERSTWA W. R. i O. P.

z dnia 7 stycznia 1939 r. Nr Szt. 3910/38

w sprawie uczęszczania młodzieży szkolnej do kinoteatrów publicznych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stwierdziło, że młodzież szkolna uczęszcza niejednokrotnie, nawet zbiorowo, do kinoteatrów publicznych bez względu na wiek, dla którego dane filmy są dozwolone. W związku z tym Ministerstwo przypomina, że właściciele kinoteatrów publicznych obowiązani są do ogłaszania w sposób widoczny, od którego wieku poczynając dozwolone jest wyświetlanie poszczególnych filmów dla młodzieży. Gdyby takiego ogłoszenia nie było, a szkoła miała zamiar poprowadzić młodzież na przedstawienie filmu, należy w odpowiedni sposób upewnić się wpierw, czy film jest w ogóle dozwolony dla młodzieży i od jakiej granicy wieku. Wieku tego należy bezwzględnie przestrzegać.

Naczelnik Wydziału

(—) F. Dzik.

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

Nr O-837/39.

Równe, dn. 25 stycznia 1939 r.

P. P. Inspektorom Szkolnym Dyrekcjom i Kierown. Szkół w Okręgu

Powyższy okólnik Ministerstwa W.R. i O. P. podaję do wiadomości i przestrzegania.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) S. Maciszewski.

13

MINISTERSTWO SKARBU

L. D. I./1-F2/2/38

Warszawa, d. 19.XI.1938 r.

Odpis.

Doszło do wiadomości Ministerstwa, że niektórzy wierzyciele, których należności są ściągane przez Urzędy Skarbowe w trybie administracyjnym, nie stosują znormalizowanych druków, przewidzianych instrukcją egzekucyjną wierzycielską (Monitor Polski z dnia 25.6 1937 r., Nr 143, poz. 238).

Ministerstwo Skarbu we właściwym czasie rozesłało znormalizowane wzory tych druków (zarówno pod względem układu graficznego, jak i formatów). Wymiary tych druków ustalono, jak następuje: dla wzorów Nr 1 i 2 — format A4, dla wzoru Nr 3 — format A5, dla wzoru Nr 4 — format 280 x 297 mm., dla wzoru Nr 5 — format A3, dla wzoru Nr 6 i 7 — format A3 oraz dla wzorów Nr 8, 9, 9a, 10 i 11 — format A5.

Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu prosi o zwrócenie uwagi wszystkim podległym nadzorowi Ministerstwa władzom, instytucjom i zakładom, których należności są ściągane w trybie administracyjnym przez Urzędy Skarbowe, na obowiązek stosowania znormalizowanych druków, przewidzianych wyżej wspomnianą instrukcją.

Zarazem Ministerstwo komunikuje, że poczynając od 1 stycznia 1939 r., w wypadkach niezastosowania się wierzyciela do tych wymogów i nadesłania nieznormalizowanych druków, a w szczególności kart spisów tytułów wykonawczych, będą władze skarbowe zwracać odnośne tytuły wykonawcze bez wykonania.

Wzory znormalizowanych druków egzekucyjnych, wydrukowanych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, znajdują się w Składnicy Drukarni Państwowej w Warszawie.

Dyrektor Departamentu

(—) St. Widomski.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH i OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

Warszawa
Dnia 5 stycznia 1939 r.
Nr I R-7895/38.

Druki do egzekucji wierzycielskiej.

Odpis okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 19 listopada 1938 r. Nr D I/1-F2 2/38 w sprawie stosowania właściwych druków przy egzekucji wierzycielskiej Ministerstwo przesyła do wiadomości i stosowania.

w z. Naczelnika Wydziału

(—) F. Borowiecki

Kierownik Referatu

14

OKÓLNIK KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

z dnia 13 stycznia 1939 r. Nr OH-619/39

w sprawie kursu harcerskiego dla nauczycieli w Górkach Wielkich.

Celem pogłębienia treści metod i pracy skautowej, harcerskiej i zuchowej, Kuratorium organizuje w ramach kursów, ogłoszonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i oświecenia Publicznego pismem Nr II. W-10650/38 z 15.XII 1938 r. kurs harcerski dla nauczycieli (lek) w dwu grupach:

a) Kurs opiekunów (ek) drużyn skautowych, harcerskich i zuchowych (dla mających zamiar zapoznać się z podstawami pracy i prowadzeniem w jednej z wymienionych wyżej dziedzin);

b) Kurs instruktorski (dla mających zamiar zostać instruktorami w jednej z wymienionych wyżej dziedzin).

W zależności od zgłoszeń, grupy będą podzielone na zastępy w/g specjalności: skautów, harcerzy i zuchów.

Kurs odbędzie się w dniach od 12 marca do 22 marca 1939 r. w Ośrodku Harcerskim w Górkach Wielkich (poczta i stacja kolejowa Skoczów, pow. Cieszyn).

Opłata za pobyt na kursie wraz z pomieszczeniem, utrzymaniem i wpisowym wynosi 25 złotych. Wpisowe w kwocie 5 zł. należy przesłać bezpośrednio na ręce Okręgowego Instruktora Harcerstwa mgr Leopolda Adamcia (Równe Woł. — Kuratorium O. S. Woł.) do dnia 20 lutego 1939 r.

Zgłoszenia na kurs przesyłać należy drogą służbową do dnia 20 lutego 1939 r. W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko, stanowisko służbowe, datę i miejsce urodzenia, wyznanie, miejscowość, skąd nastąpi wyjazd, Nr legitymacji urzędniczej, dokładny zakres oraz dział, na który się zgłasza. Do zgłoszenia należy dołączyć deklarację, iż kandydat przybędzie punktualnie na kurs, podda się regulaminowi kursu i w dniu przybycia na kurs wpłaci należną kwotę za pobyt i utrzymanie.

Do prośby o przyjęcie na kurs należy dołączyć na osobnym arkuszu prośbę o udzielenie urlopu na wspomniany kurs.

W programie kursu przewidziane jest zwiedzenie Śląska (Cieszyn, Trzyniec, Frysztat, Cierlicko, Karwina), i ewentualnie Krakowa w drodze powrotnej.

Koszta przejazdów ponoszą uczestnicy, przy czym korzystać będą z przejazdów ulgowych według taryfy wojskowej. Zniżkę kolejową otrzymają uczestnicy wraz z kartą przyjęcia.

Każdy uczestnik winien przywieźć ze sobą: 1 koc, 2 prześcieradła, 1 poszewkę na poduszkę o wymiarach 60 x 80 cm., dobre buty, (co dzień bez względu na pogodę odbywają się ćwiczenia w polu, przewidziana też jest wycieczka w góry), pantofle nocne (chodzenie po gmachu odbywa się w pantoflach), przybory do mycia i pisania.

Kandydaci przyjęci na kurs otrzymają szczegółowe informacje oraz wskazówki w sprawie przejazdu i wyekwipowania.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) S. Maciszewski.

KOMUNIKATY

15

Uzupełnienie Składu Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych II rejonu w Kowlu.

Zgodnie z ust. 1 § 3 zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 14.XII.1928 r. zawierającego przepisy o państwowym egzaminie na nauczyciela publicznych powszechnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 1, poz. 3 z 1929 r.) Kuratorium podaje do wiadomości, że Pan Kurator mianował p. dra Aleksandra Jaworczaka, p. o. dyrektora państwowego liceum i gimnazjum im. J. Słowackiego w Kowlu, Prezesem, a p. Edwarda Wyrobka, p. o. podinspektora szkolnego w Kowlu, Zastępcą Prezesa Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli publ. szk. powsz. II rejonu, obejmującego powiaty kowelski i lubomelski.

(Nr I-28657/38).

Konkurs na stanowisko kierowniczki Państwowej Szkoły Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Malinowie.

Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na stanowisko kierowniczki Państwowej Szkoły Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Malinowie.

O wymienione stanowisko mogą się ubiegać osoby, posiadające kwalifikacje do nau-

czania ogrodnictwa w szkołach przysposobienia gospodyń wiejskich oraz odpowiadające wymaganiom art. 12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 873).

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie unormowane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U.R.P. Nr 86, poz. 663) z uwzględnieniem zasad, wprowadzonych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 781).

Podania zaopatrzone potrzebnymi dokumentami, skierowane do Ministerstwa W. R. i O. P., wnosić należy w drodze służbowej do Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. (Nr B.P.-195/39).

Komunikat o antologii twórczości literackiej Wołynia.

Towarzystwo Polonistów R. P. oddział w Łucku w porozumieniu z Wołyńskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk przystępuje do wydania antologii współczesnej twórczości literackiej Wołynia.

W związku z tym uprasza się wszystkich zainteresowanych tą sprawą o nadsyłania odpowiednich materiałów.

Literaci wołyńscy proszeni są o nadesłanie:

1) krótkiego życiorysu, jeśli możliwe z fotografią,
2) swoich utworów już publikowanych,
3) zestawienia wydanych dotychczas prac i ewentualnych recenzji o nich.

Wszystkie powyższe materiały uprasza się nadsyłać najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1939 na adres: Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Łuck Sienkiewicza 31.

Biuro Turystyczne Ligi Popierania Turystyki w Gdyni,

realizując swe naczelne zadanie zmierzające do stworzenia racjonalnych warunków ruchu turystycznego prowadzi w Gdyni:

Biuro Turystyczne,
Masowy Hotel Turystyczny o 1000 łóżkach,
Hotel Dzienny na 300 osób.

Wzorem lat ubiegłych Biuro Turystyczne w Gdyni udziela bezpłatnie informacyj o warunkach pobytu wycieczek i zajmuje się całkowitą opieką i realizowaniem programów pobytu wycieczek szkolnych w Gdyni i na wybrzeżu. Biuro przydziela kwatery w Masowym Hotelu Turystycznym i pensjonatach w warunkach higienicznych i dogodnych, ułatwia przejazdy statkami, motorówkami, autobusami i t. p., przydziela wyszkolonych przewodników, oraz załatwia wszelkie sprawy dotyczące obsługi wycieczek szkolnych.

Przy zamiarze organizowania wycieczek szkolnych do Gdyni należy zwracać się tylko bezpośrednio do Biura Turystycznego L. P. T., Gdynia, ul. Pierackiego 2, tel. 3800 (pawilon obok dworca kol.), które niezwłocznie poda ścisłe i wyczerpujące informacje.

Obsługa wycieczek przez organa L. P. T. stwarza o wiele mniejsze koszty pobytu wycieczek, jakie istniały dotychczas.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Sprawozdanie ogólne z wyników egzaminów praktycznych w Okręgu Szkolnym Wołyńskim w ciągu roku szkolnego 1937/38 na podstawie sprawozdań prezesów Komisji Egzaminacyjnych

W Komisjach Egzaminacyjnych	Zgłosiło się do egzaminu			Odstąpiło od egzaminów z powodów: a) usprawiedliwion.			b) nieusprawiedliwion.			Zgłoszonych w terminie nie zdołano przeegzam.			Egzaminowano według przepisów	Z pośród egzaminowanych: zdało			nie zdało			Uwagi
	Ogółem	Mężczyzn	Kobiet	Ogółem	Mężczyzn	Kobiet	Ogółem	Mężczyzn	Kobiet	Ogółem	Mężczyzn	Kobiet		Ogółem	Mężczyzn	Kobiet	Ogółem	Mężczyzn	Kobiet	
Ogółem	223	138	85	3	2	1	—	—	—	—	—	—	§ 1 a	202	—	79	16	12	4	
													§ 1 b	1	1	—	—	—	—	
w Komisji w Dubnie	22	12	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	§ 1 a	21	11	10	1	1	—	
„ „ Kowlu	45	25	20	--	—	—	—	—	—	—	—	—	§ 1 a	39	23	16	6	2	4	
„ „ Krzemieńcu	18	11	7	1	1	—	—	—	—	—	—	—	§ 1 a	16	9	7	1	1	—	
„ „ Łucku	27	16	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—	§ 1 a	22	11	11	4	4	—	
													§ 1 b	1	1	—	—	—	—	
„ „ Równem	22	13	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	§ 1 a	22	13	9	—	—	—	
„ „ Sarnach	30	27	3	1	1	—	—	—	—	—	—	—	§ 1 a	27	—	3	2	2	—	
„ „ Włodzimierzu	28	17	11	1	—	1	—	—	—	—	—	—	§ 1 a	26	16	10	1	1	—	
„ „ Zdołbunowie	31	17	14	—	—	—	—	—	—	--	—	—	§ 1 a	29	16	13	1	1	—	

Sprawozdanie Komisji Stypendiów im. Kazimierza Tokarskiego.

Na rachunek stypendiów im. Kazimierza Tokarskiego wpłynęło 315 zł., a mianowicie: Powiatowy Związek Osadników na powiat rówieński i kostopolski wpłacił 300 zł. i Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Królowej Korony Polskiej SS. Niepokalanek w Maciejowie — 15 zł.

Z powyższej sumy utworzone zostały dwa stypendia, które Komisja Stypendiów im. Kazimierza Tokarskiego w składzie: delegata Kuratorium Okr. Szk. Wołyńsk., wizytatora Stanisława Kempfa, delegata Związku Osadników, prezesa Dezyderego Smoczkiewicza, dyrektora Państwowego Liceum i Gimnazjum w Równem Aleksandra Sautera i dyrektora Prywatnego Gimnazjum Związku Osadników w Równem Łukasza Gaja, na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 1938 r. przyznała:

1. Stypendium w wysokości 165 zł. uczenicy kl. I-a Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego Związku Osadników w Równem Halinie Zakrzewskiej.
2. Stypendium w wysokości 150 zł. uczenicy kl. IV-a Państwowego Gimnazjum im. T. Kościuszki w Równem Juliannie Grzesińskiej.

Oba stypendia płatne są w ratach miesięcznych w ciągu roku szkolnego 1938/39.

Z Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Zarząd Komitetu Okręgowego T-wa P. B. P. S. P. ogłosił konkurs na wypracowania uczniowskie na tematy:

1) Dlaczego i jak budowano naszą szkołę powszechną?

2) Działalność Kół Uczniowskich T-wa P. B. P. S. P. w naszej gminie.

3) Dlaczego chcę należeć do koła uczestników T-wa P. B. P. S. P.?

4) Co nasze koło uczestników zamierza wykonać w V Tygodniu Szkoły Powszechnej?

Sąd Konkursowy w składzie: P. Hermaszewska Antonina, kierowniczka szkoły powszechnej w Równem, p. Gąsior Leon, kierownik szkoły powszechnej w Równem, p. mgr Morawicka Danuta, nauczycielka szkoły powszechnej w Równem — uznał za najlepsze prace:

1) Bosakówny Wacławy, ucz. szkoły powsz. Nr 6 w Równem,

2) Melówny Michaliny, ucz. szkoły powsz. w Siedliszczach Małych, pow. kostopolskiego,

3) Gałaszczukówny Haliny, ucz. szkoły powsz. w Maciejowie, pow. kowelskiego,

4) Krynickiego Maksyma, ucz. szk. powsz. w Dorotyczach, pow. sarneńskiego,

5) Karpusia Tomasza, ucz. szkoły powsz. w Skobełce, pow. horochowskiego,

6) Kobylańskiego Włodzimierza, ucz. szk. powsz. w Werbie, pow. dubieńskiego,

7) Uczniów siódmej klasy szkoły powsz. w Warkowiczach, pow. dubieńskiego.

Wyróżnieni otrzymują: 1) biblioteczki szkolne w cenie 50 zł. dla swojej lub innej szkoły powszechnej, 2) 50 zł. do dyspozycji koła uczestników swojej szkoły na kupno pomocy naukowych dla swojej lub innej szkoły.

Ogólna wartość przyznanych nagród wynosi 700 zł.

Z życia szkół i ich środowiska.

Młodzież gimnazjum państwowego w Łucku na F. O. N.

Od początku bieżącego roku szkolnego młodzież gimnazjum państwowego im. Tad. Kościuszki przystąpiła na mocy uchwały Samorządu szkolnego do zbiórki żelaza i makulatury na F. O. N. Do dnia 15 stycznią 1939 roku zebrano 6800 kg. żelaza oraz 98 kg. makulatury. Należy podkreślić duże zainteresowanie się młodzieży akcją zbiórkową. Zainteresowanie wynika z należytego zrozumienia przez młodzież znaczenia surowców dla celów obrony narodowej.

T. N. S. W. — Strzelcowi.

Koło T. N. S. W. przejawia na terenie Łucka żywą działalność kulturalno-oświatową, wyrazem której jest między innymi urządzenie wieczoru wokalno-muzycznego z racji rocznicy powstania styczniowego dla kursu przodowników wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego i Szlachty Zagrodowej w Łucku. Wieczór artystyczny, na którego program złożył się okolicznościowy referat oraz wokalno-muzyczne produkcje, odbył się w sali koszar miejscowych dnia 22 stycznia b. r.

Młodzież Państwowego Liceum i Gimnazjum im. St. Konarskiego w Dubnie

wykazuje dążność do udziału w pracach społecznych.

Klasy III i IV tego zakładu zbierają złom żelazny na F.O.M., sejmik liceum i gimnazjum zaopiekował się szkołą powszechną I stopnia w Parczynie, gm. Pełcza, pow. dubieńskiego i dostarcza wymienionej szkole narzędzia do zajęć praktycznych, książki, zeszyty, gry świetlicowe oraz książki do bibliotek uczniowskich. Uboga młodzież tej szkoły otrzymała od sejmiku liceum i gimnazjum obuwie i ubranie. Potrzebne na ten cel pieniądze sejmik uzyskuje z imprez szkolnych.

HOFFMAN JAKUB
RÓWNE

Polski Wołyń.

O szkole życia marzyli pedagodzy wszystkich czasów i narodów. By powiązać życie szkoły z życiem społecznym wysuwano różne aktualne hasła. Prócz tych haseł aktualnych były i są hasła odwieczne. Tymi odwiecznymi hasłami są, były i będą: wychowanie człowieka i obywatela. Człowiek to istota stworzona na obraz i podobieństwo Boga — istota obdarzona rozumem — myślą — istota mająca ideały ogólnoludzkie „kochaj bliźniego jak siebie samego". Człowiek o możliwie najwyższym poziomie etyki i moralności — oto ideał każdej szkoły każdego czasu. Obywatel — to człowiek mający prócz powyższych wartości jeszcze jedną zdolność: zdolność podporządkowania swego „ja" ogólnemu dobru społeczeństwa w którym żyje. Człowiek zdolny do wielkich poświęceń, aż do życia włącznie, oto ideał obywatela. W sytuacji obecnej mamy dwa nowe hasła: obrona kraju i ścisłe scementowanie państwa.

Naturalnie, siłą faktu te slogany odbijają się i w szkole i musi się je w pracy szkolnej uwzględnić. Nie tylko dlatego, że tak każą, ale ze względu na dziecko, które w domu, na ulicy, w kościele i t. d. słyszy te hasła i chciałoby je powiązać ze swym życiem szkolnym. Nie znaczy to jednak, że dawniej tych tematów nie uwzględniało się w nauce szkolnej. Nie, owszem, zawsze mówiło się o jednolitości Państwa, ale robiło się to jako samo przez się rzecz zrozumiałą, i nie akcentowano tego silnie. Dowodem tego, że tak a nie inaczej sprawa się przedstawiała, fakt, że wychowankowie szkół wszystkich typów i stopni wychodzili ze szkoły owiani duchem patriotyzmu. Ewentualne jakieś b. nieliczne wyjątki przeciwne nie mogą tu stanowić o tym, jakoby miała się sprawa inaczej.

Obrona narodowa i ścisła łączność poszczególnych ziem w Państwie (bo takbym raczej sprawę postawił) ma być obecnie silniej zaakcentowaną. Naturalnie i tu na Wołyniu też. Tu sprawa ta tym większy przedstawia walor, że mamy do czynienia z ludnością etnicznie różną, i z połacią kraju, która była pod silnymi wpływami obcej państwowości i kultury.

Pojęcia związane z tymi dwoma hasłami najlepiej uwydatniają się w nauce szkolnej w dziedzinie historii i geografii.

Oba te pojęcia będę łączył i postaram się wykazać, w których częściach programów należy je przede wszystkim uwzględnić.

W zaraniu dziejów Polski możemy już mówić o kontakcie Wołynia z Polską. Mianowicie Grody Czerwieńskie—rozciągające się na obszarze między Wieprzem i Bugiem oraz Huczwą i Włodawką [1]), oddzielały ziemię państwa polskiego od ziem ruskich Kijowa, do którego w X i XI wieku należał Wołyń. W wyprawie swej na Kijów (12 lipca do 14 sierpnia 1018) przechodzi Chrobry przez Wołyń. Trasa jego marszu nie jest znana, ale poszukiwania badaczy utwierdzają się w tym, że droga prowadziła w miejscu styku lasu i lessu, t. j. na krawędzi lessowej Wołynia [2]). Wiadomem, że Chrobry wracając z Kijowa odebrał Grody Czerwińskie od Rusi i przyłączył je z powrotem do Polski. W myśl wyżej ustalonych granic Grodów Czerwińskich, jasnym jest, że Wołyń wówczas do Polski nie należał. Fakt możliwości przemarszu Chrobrego z nad Buga do Kijowa w ciągu niespełna miesiąca, musi jednak nasunąć pewnik, że pomiędzy Wołyniem a Polską istniały wówczas dobre i przyjazne stosunki. Te przyjazne stosunki widzimy i później. Oto za rządów Mieszka III Starego i Leszka Białego stosunki między tymi książętami a Wołyniem są przyjazne i książęta polscy wspomagani są przez książąt włodzimierskich we wzajemnych walkach [3]). Stosunki przyjazne utrzymują się i dalej w okresie pierwszych napadów tatarskich tak na ziemię ruskie jak i polskie. Oto Daniel Włodzimierski ucieka przed Tatarami do Krakowa. Obrona Wołynia spowodowała niewątpliwie opóźnienie najazdu Tatarów na ziemie polskie [4]). Co prawda Wołyń stał się jednocześnie bazą wypadową Tatarów dla najazdu na ziemie polskie, albowiem w okolicach Łucka i Włodzimierza dokonywują Tatarzy koncentrację wojsk swych dla najazdu na Polskę [5]). Następuje

[1]) Semkowicz Władysław, Geograficzne podstawy Polski Chrobrego, Kraków 1925, s. 56—7.

[2]) Jakimowicz Roman, Szlak wyprawy kijowskiej Bolesława Chrobrego w świetle archeologii, Rocznik Wołyński III.

[3]) Włodarski Bronisław, Wołyń pod rządami Rurykowiczów i Bolesława Jerzego Trojdenowicza, Rocznik Wołyński III; tenże, Polityka ruska Leszka Białego, Lwów 1925; tenże, Rola Konrada Mazowieckiego w stosunkach polsko-ruskich, Lwów 1936.

[4]) Włodarski Wł., Wołyń pod rządami Rurykowiczów, Rocznik Wołyński III,

[5]) Zatorski Wacław, rotm. dr, Pierwszy najazd Mongołów na Polskę w roku 1240—41, Przegląd Historyczno-Wojskowy 1937; tenże Czyngischan, Warszawa 1939, str. 218—230; Puzyna ks. Józef, W sprawie pierwszych walk Litwinów z Tatarami o Ruś w latach 1238—1245, Przegląd Historyczno-Wojskowy 1937, IX.

okres rywalizacji między Polską Piastowiczów a Litwą Gedyminowiczów o Wołyń. W walkach tych Kazimierz Wielki zajmuje dla Polski Włodzimierz i Krzemieniec [1]). Dalsza rywalizacja Litwy z Polską o Wołyń powoduje, że Władysław Jagiełło wyjmuje Fedora Daniłowicza Ostrogskiego i Fedora Daniłowicza Ratneńskiego z pod władzy książąt litewskich i poddaje Ostróg z przyległościami oraz Ratno bezpośrednio pod władzę króla polskiego, analogiczne akty wydaje królowa Jadwiga. W związku z tym jest prawdopodobny udział Wołyniaków w bitwie pod Grunwaldem, (chociaż tego na pewno stwierdzić nie możemy), gdyż Fedor Daniłowicz Ratneński udaje się na pole walki i zastajemy go w Kole, czy na czas dotarł pod Grunwald nie wiemy. Ściślejsze związanie się Wołynia z Polską dokonywuje się dalej i wreszcie widzimy, że prawosławny Wasyl Konstanty Ostrogski pierwszy z Wołyniaków podpisuje akt unji lubelskiej [2]). Walki Rzeczypospolitej z Kozakami utwierdzają jeszcze bardziej łączność Wołynia z Koroną, a wiele szlachty wołyńskiej, dotąd prawosławnej, przyjmuje katolicyzm i ostatecznie nietylko kulturalnie, ale i narodowościowo staje się polską. Niechęć do zakłócania pokoju w Rzeczypospolitej powoduje, że Wołyń bierze wydatny udział w walkach z Kozakami po stronie Rzeczypospolitej [3]). Począwszy od pierwszych napadów Tatarów na Wołyń, staje się ta kraina niejako przedmurzem Rzeczypospolitej, w obronie przed najazdami tatarskimi, gdyż południkowo płynące rzeki stanowią wielką przeszkodę w marszu Tatarów. By omijać te przeszkody Tatarzy kierują się na Podole lub Polesie Kijowskie, gdy zaś zapuszczają się i na Wołyń, wybierają drogę międzyrzeczami lub granicą lasu i lessu. Wołyń niejednokrotnie wystąpi jako teren obronny Rzeczypospolitej.

Założenie biskupstwa rzymskokatolickiego we Włodzimierzu (przeniesionego później do Łucka) na przełomie XIV i XV wieku spowoduje także administracyjne ściślejsze związanie Wołynia z Polską [4]). Wpływ reformacji, a przez to zakładanie szkół polskich, ważką rolę odegrały w dalszym rozszerzaniu się polskości na Wołyniu [5]). Unia brzeska, wprowadzająca na Wołyń katolicyzm pod postacią obrządku greckiego [6]), powoduje powolną utratę dotychczasowej przewagi cerkwi prawosławnej, co wreszcie doprowadzi w r. 1748 do zupełnego zaniku cerkwi prawosławnej [7]) na Wołyniu. Zakon bazylianów specjalnie, zakładający przy cerkwiach unijnych (grekokatol ckich) szkoły, odznacza się szerzeniem języka i kultury polskiej.

Pod koniec istnienia Rzeczypospolitej widzimy przywiązanie Wołyniaków do Niej. Specjalnie widzimy to w okresie walk z Rosją w r. 1792. Prawda, że większość zdecydowana szlachty wołyńskiej jest zwolennikiem Targowicy, niemniej jednak i w tym widzimy już ścisłe, nierozerwalne więzy Wołynia z Koroną [8]). W okresie już porozbiorowym Wołyń zawsze akcentuje swe przywiązanie i łączność z Koroną przez wybitny udział w powstaniach [9]). Walki Legionowe rozgrywające się na Wołyniu w latach 1915—1916 są także jednym z dowodów silnej łączności Wołynia z Polską [10]). Dalej P. O. W. na tym terenie wykaże także nieodparcie o nierozerwalnej łączności Wołynia z Polską [11]).

Jeśli chodzi o stosunki kulturalne musi się stwierdzić, że Wołyń brał od centralnych ośrodków Polski przez wieki XVI do końca XVIII. Następnie, Wołyń daje już ze siebie co tylko może. I widzimy tu ciekawe zjawisko, mianowicie wtedy, kiedy twórczość literacka Ziemi Czerwieńskiej upada, punkt ciężkości w wydajności literackiej i kulturalnej na Ziemiach Wschodnich przenosi się na Wołyń. Jest to okres od końca XVIII wieku po lata trzydzieste XIX wieku. Niewątpliwie wielką rolę odegrały tu Uniwersytet Wileński, Czacki i Krzemieniec. Niestety syntetycznego opraco-

---

[1]) Zajączkowski Stanisław, Wołyń pod panowaniem Litwy, Rocznik Wołyński II; Kuczyński Maria Stefan, Bolesław Jerzy Trojdenowicz i Kazimierz Wielki a Wołyń, będzie w Roczniku Wołyńskim, t. IX.

[2]) Zajączkowski, jak wyżej; Tomkiewicz Władysław, Wołyń w Koronie, Rocznik Wołyński II; Lewicki Kazimierz, Ks. Ostrogscy w służbie Rzeczypospolitej, Rocznik Wołyński VI.

[3]) Tomkiewicz, jak wyżej.

[4]) Abraham Władysław, Z dziejów dawnego biskupstwa łacińskiego w Łucku, Kwartalnik Historyczny 1937; Ks. dr Fijałek Jan, Biskupstwa wołyńskie Polski i Litwy w swoich początkach, będzie prawdopodobnie w Roczniku Wołyńskim, t. IX—X; Zajączkowski, jak wyżej.

[5]) Kossowski Aleksander, Zarys dziejów protestantyzmu na Wołyniu, Rocznik Wołyńki III.

[6]) Chodynicki Kazimierz, Z dziejów prawosławia na Wołyniu, Rocznik Wołyński V i VI.

[7]) Chodynicki, jak wyżej, dalszy ciąg będzie w t. IX.

[8]) Pawłowski Bronisław, Wojna polsko-rosyjska w r. 1792 na Wołyniu, Rocznik Wołyński V—VI.

[9]) Hoffman Jadwiga, Udział Wołynia w powstaniu kościuszkowskim, Rocznik Wołyński II; Hoffman Jakub. Wołyń w walce 1831, tamże; Hoffman Jakub, Pamiętnik Jana Augusta Chranickiego, tamże; Janik Michał, Wołyniacy na Syberii, tamże; Rawita Gawroński Franciszek, Rok 1863 na Rusi, Lwów 1903; Hoffman Jakub, Marian Dubiecki o Sobie, Równe 1931.

[10]) Dąbrowski Marian, Kampania na Wołyniu, z cyklu „Żołnierz I Brygady" Warszawa 1919; Sadowski Jan płk, Bój Legionów Polskich pod Kostiuchnówką w dniach 4—6 lipca 1916 r., „Bellona" 1931; Hoffman Jakub, Walki o Redutę Piłsudskiego, Rocznik Wołyński II; wkrótce ukaże się nakładem Zarządu Wołyńskiego Okręgu Z.N.P. książka specjalna o walkach Legionów na Wołyniu.

[11]) Demel i Lipiński, Pułkownik Leopold Lis-Kula, Warszawa 1932; Ziemiański Ignacy, Praca kobiet w P.O.W., Warszawa 1933.

wania w tym kierunku nie posiadamy jeszcze. Mimo to możemy się pochlubić już szeregiem opracowań monograficznych, które dają nam wiele materiału w tej mierze [1]).

W dziedzinie geografii mamy do zanotowania możliwości przerobienia w szkole punkty oświetlające ścisłą łączność Wołynia z resztą ziem polskich: obronny charakter Wołynia i sprawy gospodarcze. Obronność Wołynia polega przede wszystkim na południkowym biegu rzek (równolegle do granicy) co jest wielce dogodnym dla obrony Rzeczypospolitej od wschodu. Linie kolejowe ułożone równoleżnikowo (Lublin—Zdołbunów, Kowel—Sarny, Stojanów—Kiwerce po części) oraz projektowana: Włodzimierz—Łuck—Równe umożliwiają szybkie przerzucania sił z centrum na te odcinki ewentualnego terenu wojennego. Sam teren przecięty w swej południowej części wielkimi jarami (Dermań, Klewań, Krzemieniec i t. d.), a w północnej moczarowaty, stanowią także pozytywny czynnik obrony. Narastająca z każdym rokiem ilość nowych dróg odpowiednio i planowo zbudowanych, potęguje jeszcze możliwości i dogodności obronne.

Niewątpliwie do momentów obronnych należy także zaliczyć polepszenie struktury rolnej na Wołyniu. Mamy do zanotowania fakt nie ulegający żadnej wątpliwości, że intenzyfikacja rolnictwa posunęła się o wiele naprzód od czasów powrotu Wołynia do Polski. By nie być gołosłownym przytoczę kilka danych: jeśli weźmiemy pod uwagę zbiory czterech głównych zbóż i ziemniaków oraz damy dla produkcji ich w latach 1909—1913 wskaźnik 100, to wskaźnik ten w latach 1928—1930 wyniesie dla zbóż 152,7 dla ziemniaków 199,8; w latach 1931—1933 zboża 146,5 ziemniaki 244,9; w latach 1934—1936 zboża 181, ziemniaki 305,4. Analogicznie zwiększył się wskaźnik dla pogłowia bydła i trzody chlewnej.

Naturalnie spowoduje to większy eksport produktów na teren pobliskiego COP-u, z którym, według projektów, ma być Wołyń w stosunkowo krótkim czasie powiązany szeregiem linii komunikacyjnych.

Jeśli zechcemy wziąć pod uwagę akcję scaleniową i melioracyjną, to nie można nawet tych czynników porównywać z okresem przedwojennym, tak dalece państwo polskie akcję tę na tym terenie posunęło. Naturalnie ma to niezmiernie ważne znaczenie dla obronności Państwa. Inne gałęzie produkcji, jak kamieniarstwo, dostarczające dobrego kamienia na budowę szos (bazalt z Janowej Doliny i granity z powiatu rówieńskiego i sarneńskiego),— wydobywanie na wielką, dotychczas w Polsce na niespotykaną skalę „białego bogactwa Wołynia" koalinu, częściowe przerabianie go na miejscu (Dermanka w pow. kostopolskim), fabryka przetworów mięsnych (Dubno) powodują z jednej strony wzrost bogactwa wewnętrznego Wołynia, z drugiej zaś pod względem gospodarczym scalają Wołyń z resztą ziem Rzeczypospolitej.

Mimo tego wielkiego postępu pozostanie Wołyń z jednej strony głównym importerem fabrykatów przemysłowych z polskich ośrodków przemysłowych, z drugiej zaś strony będzie eksporterem wielu surowców (niezbadane jeszcze kopaliny, które wedle przekonania geologów się tu znajdują) lub półfabrykatów (deski, szlamowany kaolin dla wyrobów papierniczych i ceramicznych).

Ciągły postęp w dziedzinie gospodarczej Wołynia, sprawia, że wszelka literatura gospodarcza, po ukazaniu się jest już raczej dokumentem historycznym, aniżeli odzwierciadleniem bieżącego stanu rzeczy [2]).

Stosunki fizjograficzne, podział Wołynia na krainy geograficzne są jeszcze ciągle w stanie naukowej dyskusji i zdaje się, że w najbliższych dwu—trzech latach będziemy mieli i tę kwestję załatwioną [3]). Łącznie z tym, jako też i z problemem gospodarstwa rolnego pozostają badania nad roślinnością Wołynia. Tutaj mamy już do zanotowania szereg wybitnych prac nawet syntetycznych [4]).

Zadaniem tego krótkiego szkicu było wykazanie, że w ramach istniejących programów szkół, zwłaszcza szkół powszechnych, można realizować oba te hasła, wpleść je w tok nauki, nie robiąc czegoś specjalnie sztucznego.

Podając poszczególne punkty podałem do nich i literaturę. Z literatury wybrałem to, z czym nauczyciel na Wołyniu może się łatwo

---

[1]) Rolle Michał, Ateny Wołyńskie, Lwów 1923; Danilewiczowa Maria, Życie literackie Krzemieńca, Rocznik Wołyński II; taż, Towarzystwo Uczniów Liceum Wołyńskiego, Rocznik Wołyński III; Bar Adam, Kraszewski na Wołyniu, Rocznik Wołyński IV; Łysek Franciszek, Z przeżyć Kraszewskiego na Wołyniu, Rocznik Wołyński VII. Przytoczyłem tylko bardziej dostępne, gdyż pozycyj możnaby przytoczyć więcej.

[2]) Ormicki Wiktor, Życie gospodarcze Kresów Wschodnich, Kraków 1929; tenże, Z geografii gospodarczej Wołynia, Rocznik Wołyński I; Rühle Edward, Ziemie Wschodnie w cyfrach i tartogramach, Rocznik Ziem Wschodnich 1938 i tenże, pod takimże tytułem, tamże na 1939.

[3]) Ormicki W., jak wyżej; Borusiewicz A., Krainy geograficzne Wołynia, Rocznik Wołyński VIII, ukaże się w maju 1939.

[4]) Koczwara Marian, Geobotaniczne stosunki Wołynia, Rocznik Wołyński I; Panek Józef, Roślinność stepowa i naskalna lessowego Wołynia, Rocznik Wol. VIII.

zetknąć i tanio dostać. Celowo nie podawałem całej literatnry odnośnego przedmiotu i odnośnych punktów, gdyż podając literaturę wyczerpująco postawiłbym nauczycielstwo przed problemem: co z podanej literatury wybrać, no i za co sobie tę literaturę sprawić. Podałem w wykazie literatury niejednokrotnie także materiały, które będą dopiero w przyszłości wydrukowane w Rocznikach Wołyńskich w najbliższych dwu tomach.

TURKÓWNA ANNA
RÓWNE

Formy pracy starszej młodzieży harcerskiej.

Harcerstwo polskie obchodziło przed trzema laty ćwierćwiecze swego istnienia. 25 lat w życiu organizacji — to okres długi.

W ciągu tego czasu przez gromady zuchowe i drużyny harcerskie przeszło kilka pokoleń młodzieży, dorosło i weszło w życie.

Dłuższa obserwacja pracy drużyn doprowadziła do stwierdzenia, że młodzież harcerska zaczyna około 16 r. życia szukać nowych form pracy, innych niż w zespołach młodszych.

Starsi harcerze i harcerki szli dotychczas częstokroć w kierunku instruktorskim i obejmowali stanowiska kierownicze w drużynach. Inni starali się pomóc w odmienny sposób zespołowi, z którego wyrośli.

Pozostawała jednak zawsze duża grupa młodzieży, która nie czuła powołania insruktorskiego i nie umiała znaleźć sobie miejsca w dotychczasowych ramach pracy.

Z tego stanu wynikało niepożądane zjawisko: znaczny odsetek starszej młodzieży odpływał z drużyn harcerskich.

Był to objaw niepokojący, gdyż w tym właśnie wieku tworzą się zasadnicze zręby charakteru jednostki ludzkiej.

Młodzież harcerska wchodziła w życie nie uzyskawszy pełni światopoglądu harcerskiego i opuszczała drużynę właśnie w chwili największych załamań, kiedy oparcie o prawo i organizację było jej najbardziej potrzebne.

Poza tym odchodzące jednostki mogły czuć żal do związku z tego powodu, że nie stworzył nowych form pracy odpowiednich dla starszej młodzieży.

Oczywiście zespoły starszych dziewcząt i chłopców istniały już od dawna, ale było ich niewiele i niekażdy do nich trafiał.

Taki stan musiał budzić refleksje grona instruktorskiego. Pod wpływem rodzących się potrzeb przepracowano po stronie żeńskiej i męskiej programy prac drużyn st. dziewcząt czyli wędrowniczek i st. chłopców czyli skautów.

Postanowiono tworzyć takie drużyny, względnie samodzielne zastępy wszędzie tam, gdzie jest starsza młodzież harcerska: a więc w liceum, w wyższych klasach szkół zawodowych, wśród absolwentek szkół powszechnych, wreszcie wśród młodzieży pozaszkolnej.

Zdecydowano, że należy wyodrębniać młodzież starszą i uniezależniać ją od drużyn młodszych; często bowiem współpraca zastępów grupujących element dorastający i wczorajsze zuchy (różnica wieku: 4—8 lat) może wpłynąć ujemnie na poziom wyników i samopoczucie zarówno starszych jak i młodszych.

Bądź co bądź młodzież szesnastoletnia szuka już w drużynie innych form pracy, zbliżonych do ram życia człowieka dorosłego.

Realizacja zamierzeń okazała się na niektórych terenach dość trudna. Mianowicie starszych dziewcząt i chłopców (harcerzy) było ogółem w danej miejscowości dużo, ale młodzież ta tworzyła przy różnych drużynach niewielkie grupy. Powstała wtedy koncepcja nowa: Tworzono niezależnie od drużyn młodszych samodzielne zastępy starszych dziewcząt względnie chłopców, albo też powstawała drużyna międzyszkolna, składająca się z zastępów istniejących przy różnych zakładach naukowych. (Oczywiście trzeba było uzyskać poprzednio zgodę władz szkolnych na taki stan rzeczy).

W praktyce okazało się, że starsza młodzież pracuje najlepiej *w zastępie* wtedy, gdy jest grupą jednolicie przygotowaną pod względem intelektualnym, natomiast *w drużynie* mogą doskonale współpracować z sobą i wzajemnie uzupełniać swoje wiadomości grupy w równym wieku, ale o różnym wykształceniu.

Koncepcja wyodrębnienia zespołów starszych dziewcząt i chłopców z drużyn młodszych padła na grunt podatny.

Od r. 1936 stale wzrasta ilość drużyn wędrowniczek i skautów.

Ze sprawą powołania do życia drużyn starszej młodzieży harcerskiej łączyła się ściśle konieczność utworzenia nowych stopni organizacyjnych, które w swej treści mogłyby zaspokoić potrzeby dorastającej młodzieży.

Zajmiemy się rozpatrzeniem stopnia wędrowniczki, który przeznaczony jest specjalnie dla drużyn starszych dziewcząt.

Już od dawna istniały w organizacji harcerek stopnie: ochotniczki, pionierki i samarytanki, przeznaczone dla młodzieży do lat szesnastu.

Nowo powstające drużyny starszych dziewcząt miały oprzeć swą pracę na programie, który został przemyślany i ułożony całkowicie pod kątem zainteresowań dziewcząt w wieku powyżej 16 lat.

Już sama nazwa stopnia. „wędrowniczka„ stanowi w olbrzymim skrócie wyraz zainteresowań młodej, normalnie rozwijającej się dziewczyny.

Stopień ten, jak zresztą wszystkie próby i sprawności harcerskie, opiera się na dokładnej znajomości tego okresu życia młodzieży, dla którego jest przeznaczony.

Oto młoda dziewczyna staje u progu życia. Przestaje na nie patrzeć z uśmiechem dziecka; wzrasta w niej poczucie odpowiedzialności za przyszłą pracę i chęć poznania zagadnień rozmaitej natury, poznania własnego środowiska od strony piętrzących się wciąż i narastających zagadnień społecznych.

Wzrasta potrzeba zdobycia takich umiejętności, które pomogłyby przy wykonaniu realnej pracy o konkretnych wynikach.

A jednocześnie dziewczyna odczuwa z każdym dniem wzrost sił fizycznych. Pragnie tworzyć zespoły uprawiające pewne grupy sportów. Pociąga ją przestrzeń: nowy, wielki świat, mierzony wysiłkiem młodych mięśni i rosnącą radością poznania.

Poza tym przychodzą chwile, kiedy trzeba koniecznie wszystkie palące i trapiące zagadnienia rozwiązać w długiej dyskusji, wzajemnej wymianie zdań.

Dobrze jest wtedy mieć grupę ludzi z którymi mówi się zupełnie szczerze, których nie trzeba wciąż na nowo pytać o życiowe credo, bo się ich zna i rozumie.

Czasem znowu odczuwa młoda dziewczyna potrzebę dokonania zmian i reform w swoim najbliższym otoczeniu. Musi to jednak umieć zrobić istotnie pożytecznie, bez zgrzytów, a zarazem bez większego wkładu pieniędzy, którymi nie rozporządza.

Życie układa się nieraz tak jednostajnie i ciężko, że szczytem marzeń staje się wyjazd gdzieś daleko od ludzi, na głuchą wieś, gdzie rzeczywistość można by tworzyć samemu w formie zbiorowego życia, w zespole towarzyszek, gdzie nawet praca społeczna przybrałaby dostępne i bliskie formy.

A równocześnie rosną materiały i zdobycze obserwacji. Trzeba je uporządkować. W tym okresie bardziej niż poprzednio ceni się możność notowania, zadokumentowania faktów, wrażeń, zdobyczy w każdej dziedzinie.

Na tle tego żywego mostu przeżyć i pragnień młodej dziewczyny powstał właśnie stopień wędrowniczki.

Treść jego jest tak sformułowana, że może się on stać podstawą pracy dziewcząt pochodzących z różnych środowisk.

Zainteresowanie światem zewnętrznym i jego zagadnieniami ujmuje ten stopień w formy konkretne. Pomaga dorastającym harcerkom poznawać swoje otoczenie bliższe i dalsze przez zetknięcie się osobiste z warsztatami pracy zawodowej, społecznej, charytatywnej, kulturalnej.

Uczy wędrówki poprzez książki. Chęć posiadania konkretnych umiejętności realizuje przez urządzanie kursów specjalnych i zdobywanie sprawności starszych dziewczat (n. p.: sprawności higienistki społecznej, pani domu, O. P. L. gaz. i t. d.).

Realizuje dążenie do ruchu i usprawnienia fizycznego przez zdobywanie P. O. S., tworzenie zespołów narciarskich, pływackich i t. p.

Pozwala dzięwczętom wypowiadać się, organizować dyskusje, wymieniać zdania w grupie ludzi, którzy oparli swe postępowanie na prawie harcerskim.

Wreszcie nawet obozy, które są formą stworzoną przez harcerstwo i uprawniają już przez małe zuchy, mają zupełnie specyficzny charakter w odniesieniu do zespołów starszych dziewcząt.

Mianowicie są to albo *obozy specjalności* (n. p. pływackie, żeglarskie, przyrodnicze, terenoznawcze, o nasileniu elementów usprawnienia wojskowego); albo obozy o *charakterze społecznym,* organizujące pracę dla terenu, na którym się znajdują; albo wreszcie *obozy wędrowne,* bez stałego punku oparcia.

Ta ostatnia forma jest szczególnie ciekawa i doskonale odpowiada zainteresowaniom starszych dziewcząt.

Oczywiście może mieć również miejsce kombinowanie typów obozu (n. p. obóz narciarski o dużym nasileniu prac (społecznych).

W każdym razie obóz starszych dziewcząt musi być bardzo sprawny i samowystarczalny, musi dużo wymagać od dziewcząt, ale i dawać im dużo.

* * *

W wyniku naszych rozważań dochodzimy do przekonania, że warto tworzyć drużyny harcerskie i zastępy samodzielne, skupiające wyłącznie młodzież starszą

Z drużyny takiej wyjdą młodzi ludzie dojrzali życiowo, przygotowani do trudów, zahartowani.

Jest tylko jeden warunek: drużyna taka musi być *dobrą drużyną.*

Poziom pracy takiego zespołu dziewcząt czy chłopców uzależniam prawie całkowicie od osoby drużynowej (względnie drużynowego).

Harcerka prowadząca pracę w zespole starszych dziewcząt powinna mieć co najmniej 18 lat i porządne przygotowanie instruktorskie, to jest próbę na drużynową albo jeszcze i lepiej stopień podharcmistrzyni lub harcmistrzyni. Musi znać i rozumieć dziewczęta w tym wieku, być dobrym psychologiem, mieć odpowiednie wykształcenie i doskonale opanowaną całą technikę harcerską, a przynajmniej jakąś jedną specjalność.

W takich warunkach wszystkie trudności znikną. Znajdzie się czas i ochota do pracy. Odpadnie może bezwartościowy materiał młodzieży, ale reszta zostanie i nauczy się pracować po harcersku.

Uważam, że zasadniczą przeszkodą w tworzeniu i rozrastaniu się drużyn wędrowniczek i skautów jest właśnie brak dobrych sił kierowniczych.

Musimy je szkolić: na obozach drużynowych, na kursach szkoły instruktorskiej na Buczu (po stronie żeńskiej) i w Górkach Wielkich (po stronie męskiej).

Trud szkolenia opłaci się całkowicie. Z dobrze prowadzonych drużyn harcerskich starszych dziewcząt i chłopców wyrosną ludzie, którzy za parę lat pójdą przetwarzać w duchu harcerskim oblicze świata.

WYDAWNICTWA NOWE i NADESŁANE.

Wydawnictwa Państw. Wyd. Książek Szkolnych we Lwowie.

XX lat Rzeczypospolitej Polskiej 1918—1938. Materiały zebrał Stefan Papée. Str. 236. Cena zł 4.

W książce tej zyskują szkoły obfity materiał dogodnego uczczenia radosnej rocznicy i trwałą pomoc, przydatną w nauczaniu współczesnych dziejów Polski, zaś wszelkie placówki oświatowe i społeczne cenny zbiór materiałów do uroczystych obchodów rocznicowych. W formie wypisów z dzieł, przemówień, rozkazów i oświadczeń najznakomitszych polityków Polski, podaje autor kolejny przebieg najważniejszych wydarzeń, przytaczając również szereg dokumentów historycznych. Książkę uzupełniają: „Kronika z lat 1918—1938", „Wiadomości biograficzne", Źródła literackie do historii Legionów i lat 1918—1938" oraz „Źródła historyczne".

Józef Piłsudski: „22 stycznia 1863". Str. 96, 4 ilustr. i 2 mapki. Cena zł. 3,50.

Gawęda Józefa Piłsudskiego o nocy 22 stycznia 1863 została napisana w drugiej połowie 1913 r. w związku z przypadającą wtedy 50-tą rocznica powstania styczniowego — z przeznaczeniem do cyklu „Boje Polskie", w którym jako pierwsza pozycja ukazała się nakładem Karola Rzepeckiego w Poznaniu. Książka ta wywarła na współczesnych ogromne wrażenie i do dziś uchodzi za jedno z najpopularniejszych dzieł Wielkiego Marszałka.

Obecne wydanie z kolorowymi inicjałami i ilustracjami W Siemiątkowskiego, ukazuje się w 25 lat po pierwszym, w 75-rocznicę Powstania Styczniowego.

K. Maleczyński, T. Mańkowski, F. Pohorecki i M. Tyrowicz: Lwów i Ziemia Czerwieńska. Str. 326, 163 ilustr. i 2 mapki. Cena zł. 10.

„Lwów i Ziemia Czerwieńska" to syntetyczne a jednocześnie w sposób przystępny i lekki opracowane dzieje dawnej Rusi Czerwonej, a dzisiejszych województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy. Całość, ujęta w osiem rozdziałów, kreśli na tle barwnie podmalowanego pejzażu czasy przedhistoryczne, dzieje omawianych terenów pod władzą książąt ruskich, potem w granicach Królestwa Polskiego i rzeczypospolitej szlacheckiej, pod rządami zaborcy i wreszcie w odrodzonej Polsce Autorowie starają się równomiernie uwzględniać zarówno dzieje polityczne, jak i stosunki kulturalne, religijne czy gospodarczo-społeczne. Szczególny nacisk położono na dzieje sztuk plastyki Ziemi Czerwieńskiej.

Juliusz Kleiner: Słowacki. Str. 314, 16 ilustr. Cena zł. 6.

Nowa monografia Juliusza Kleinera o Słowackim stanowi przystępnie ujętą, a jednocześnie obszerną i głęboką syntezę twórczości wielkiego poety. Podzielona na cztery częś i, omawia kolejno okres prób młodzieńczych do Kordiana, okres od Balladyny do Lili Wenedy, Beniowskiego i Fantazego, nareszcie najciekawszy i wymagający specjalnego przygotowania okres mistyczny.

Obok istniejących już naukowych monografii o Słowackim pióra tegoż samego autora, Tretiaka, czy Grabowskiego, obok opracowań szczegółowych Pawlikowskiego — obecna publikacja J. Kleinera, napisana z myślą o uczniach liceów, ma tę przede wszystkim zasługę, że po raz pierwszy w ramach bądź co bądź książki popularnej uwzględnia tak obszernie i tak zarazem przejrzyście najtrudniejszy okres twórczości Słowackiego, tj. okres towianizmu, księdza Marka, księcia Niezłomnego, Genezis z Ducha i Króla Ducha.

Jarosław Iwaszkiewicz: Fryderyk Szopen. Str. 96, 25 ilustr Cena zł. 2,20.

Autor zobrazował w tej książce bolesny żywot genialnego muzyka, opierając najbardziej charakterystyczne epizody tego żywota na obszernym materiale pamiętników i listów, które cytuje obficie i umiejętnie.

Egmont Colerus: Od tabliczki do różniczki. Matematyka dla wszystkich. Przekład Antoniego Ryklińskiego z przedmową Prof. Dr S. Banacha. Str. XI + 359, 74 ilustracje. Cena oprawnego egzemplarza zł. 9,40.

Książka E. Colerusa jest popularnym wykładem matematyki, próbą wtajemniczenia laika w świat i liczby, i to poczynając od pojęć najbardziej elementarnych, a kończąc na zawiłościach różniczek i całek. Mimo tak śmiało i szeroko pojętego zakresu — nie jest to podręcznik w znaczeniu szkolnym, ani też repetitorium, czy skrót wiedzy matematycznej. To raczej szereg pasjonujących pogadanek, które onieśmielonego laika prowadzą za rękę ku coraz wyższym stopniom wtajemniczenia, które zaciekawiają, tłumaczą, przekonywują — i porywają.

Helena Radlińska: Książka wśród ludzi. Wydanie trzecie. Str. 307 + 2 nlb. Cena zł. 4.

„Szkice, w tym tomiku zebrane, powstawały we współdziałaniu z pracownikami, torującymi książkom drogi wśród ludzi i mają cele przede wszystkim popularyzatorskie. Przynoszą wyniki badań nad organizacją bibliotek i doświadczenia różnostronnej pracy kulturalnej. Mówią o zdobywaniu pełnej umiejętności czytania dla celów czytelnictwa i pracy z książką. Usiłują pokazać najważniejsze w tym zakresie sprawy wydawnicze. Zarysowują program kształcenia bibliotekarzy, wprowadzają zasady i najprostsze metody poznawania czytelnictwa".

Michał Rusinek: Polska zaczyna się od Gdyni. Str. 88, 36 ilustr. Cena zł. 2,50.

„Polska zaczyna się od Gdyni" Michała Rusinka — to barwny i żywy reportaż o mieście wyrosłym w przeciągu 20 lat z małej wioski rybackiej w jeden z potężniejszych portów europejskich. Autor, gawędząc interesująco z czytelnikiem, rozmawiając z marynarzami i robotnikami portowymi, odsłania jedną po drugiej tajemnicę Gdyni, zaziera ciekawym okiem w każdy kąt i każde nabrzeże młodego portu.

Zofia Kossak: „Na Śląsku". Str. 136 — 30 ilustr. Cena zł. 3.

W siedmiu bogato ilustrowanych rozdziałach książki „Na Śląsku", przesuwa autorka przed oczyma czytelnika dzieje ziem śląskich począwszy od ich epoki leśnej, puszczańskiej, poprzez żywot w granicach Polski przedrozbiorowej i pod rządami zaborców, aż do momentu wyzwolenia Śląska zaolziańskiego spod władzy Czechów.

Jalu Kurek: „Zamurowana rzeka". Str. 158, 30 ilustracji. Cena zł. 3.

„Zamurowana rzeka" to hymn patetyczny o dziele polskiej inżynierii wodnej, to porywający reportaż o budowie zapory w Porębce na rzece Sole. W szeregu wyrazistych obrazów kreśli autor etapy postępującej coraz pracy nad montowaniem zapory, ożywiając swą pieśń o żelazie i betonie wrażeniami i przeżyciami dwóch młodych robotników z Jeleśni, Walka i Józka, pracujących pod kierownictwem inżyniera Balcerzaka.

Wydawnictwa Książnicy Atlas. Lwów—Warszawa.

E. Romer i R. Mochnacki: Atlas geograficzny. dla I kl. gimn. kup. i zawod. Str. 12. Zł. 2,70.

Atlas ten dostosowany jest do programu nauki geografii w kl. I wszystkich szkół zawodowych i został zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Nr III PU-280/38 z dnia 26.IX.1938 r. Zawiera dwanaście tablic barwnych, na których zilustrowano szereg zagadnień z geografii fizycznej oraz geografii człowieka, ze szczególnym podkreśleniem zagadnień geograficzno-gospodarczych.

Tematem pierwszej części jest cały świat, w drugiej zaś części zamieszczono kilka map Polski oraz wycinki z arkuszy polskiej mapy taktycznej 1 : 100.000, mające służyć wprowadzeniu ucznia w czytanie tej podstawowej mapy oficjalnej. Wreszcie, na trzech stronach okładki zamieszczono szereg mapek i wykresów z geografii gospodarczej światowej.

T. Sinko: Wypisy łacińskie dla II klasy liceów humanistycznych i klasycznych Str Zesz. 1 — zł. 2,10, zesz. 1a — zł. 1,50, zesz. 2 — zł. 0,90, zesz. 3 — zł. 3,10, zesz. 4 — zł. 0,60.

Sugestia programowa o wydaniu łacińskiej lektury szkolnej licealnej w zeszytach doprowadziła do rozbicia tekstów np. Cycerona i Wirgilego na kilkanaście porcji, złożonych i tak przeważnie z fragmentów. Prof. Sinko rozwiązał ją inaczej, umieszczając w drobnych zeszytach lekturę uzupełniającą.

„Przyroda i Technika" czasopismo poświęcone popularyzacji nauk technicznych i przyrodniczych. Redakcja Dr Anna d'Abancourt-Koczwarowa. Zeszyt 1.

W styczniu roku bieżącego „Przyroda i Technika" zaczyna 18-ty rok swego istnienia. Jest to najstarsze, tego rodzaju czasopismo w Polsce, a zadaniem jego jest szerzyć zamiłowanie i zrozumienie tak ważnych dziedzin nauki jakimi są wiedza przyrodnicza i techniczna.

„Metodyka Biologii" organ ognisk Metodyki Biologii, dodatek do czasopisma „Przyroda i Technika". Prenumerata roczna zł 10, z dodatkiem Metodyki biologii zł. zł. 13,50. Zeszyt pojedyńczy zł. 1,80, z dodatkiem zł. 2,10.

F. Maizner: Walka o dziedzictwo Cezara. Powieść historyczna) Str. 394. Zł. 8.

Sally Salminen: Katrina (powieść). Str. 499. Zł. 10.

Nakładem T-wa Wydawniczego „Arkonia" w Warszawie, Marszałkowska 48/5

wyszła z druku najnowsza siedmiobarwna MAPA POLSKI 1:1.000.000, która uwzględnia zarówno Zaolzie, jak i nowy podział admin.-teryt. wchodzący w życie dnia 1.IV.1939 r.

Cena mapy tej, podklejonej na płótnie, z wałeczkami lub w tece, wynosi z kosztami przesyłki zł. 14. Nabywcy tej mapy otrzymają b e z p ł a t n i e następujące

PREMIOWE WYDAWNICTWA:

1) Tom dzieła p. t. „Polska Współczesna", oprawionego w bogato złocony dermatoid; stron 360;

2) Wielką pięciobarwną mapę wykresową w tece, stanowiącą uzupełnienie podanego dzieła (105x85 cm.).

Rzeczywista wartość tych wydawnictw wynosi z kosztami przesyłki pocztowej zł. 32, oddaje się je za zł. 14.

Zamówienia uskuteczniane są kolejno w miarę otrzymywanych zamówień wraz z kwotą zł. 14, aż do wyczerpania nakładu.

Komplet form do szycia w szkołach powszechnych, opracowany przez Marię Vogelsang, nauczycielkę Państwowego Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie. Wysyła B. Czyżycka — Warszawa, ul. Koszykowa 67 m. 8. Komplet ten zawiera 20 form oraz wskazówki do korzystania. Cena kompletu 2 zł.

Komunikat Administracji Dziennika Urzędowego.

Celem uniknięcia wstrzymania lub opóźnienia wysyłek Dziennika Urzędowego, jak również uniknięcia niepotrzebnej korespondencji, uprasza się o przestrzeganie następujących zasad:

1) Prenumerata winna być zgłoszona i opłacona najpóźniej na jeden miesiąc przed rozpoczęciem każdego półrocza t. j. do dnia 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku.

2) Reklamacje z powodu nieotrzymania poszczególnych numerów Dziennika Urzędowego należy wnosić do właściwych urzędów pocztowych, a nie do Administracji Dziennika Urzędowego.

3) Prenumerata, która wynosi rocznie 6 zł., a półrocznie 3 zł., winna być wpłacona na konto czekowe w P. K. O. Nr 30.365 lub w Administracji Dziennika Urzędowego (Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem). Na odwrotnej stronie blankietu nadawczego należy bezwzględnie podać tytuł wpłaty. Notatka taka nie podlega opłacie pocztowej.

4) Komplety Dziennika Urzędowego z lat ubiegłych lub poszczególne egzemplarze można nabyć po uprzednim uiszczeniu należności w kwocie 6 zł. za komplet rocznika, a 70 gr. za poszczególny egzemplarz. Nr Nr 5 z 1928 roku, 1, 2, 3 i 4 z 1929 roku, 8 z 1931 oraz 1 z 1932 roku są już całkowicie wyczerpane.

Komunikat Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Równem.

Nakładem Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej wydany został katalog obejmujący całość księgozbioru po dzień 1 września 1938 r.

Katalog zawiera z górą 8.000 tytułów zestawionych w układzie działowym.

Katalog ten stać się może dużą pomocą w pracy nauczycielstwa zwłaszcza pracującego poza Równem, które dotąd pozbawione było źródłowej informacji o zawartości księgozbioru.

Cena katalogu 2 zł.

Zamówienia na katalog skierowywać należy pod adresem: Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna Równe, Kuratorium O. S. Wołyńskiego.

Wysyłkę katalogu uskutecznia się po uprzednim wpłaceniu należności na konto P. K. O. Biblioteki Nr 30.244.

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Nr pojedyńczy 60 gr. Konto P. K. O. Nr 30.365.

Adres Redakcii i Administracji: RÓWNE WOŁYŃSKIE, KURATORIUM.

Drukarnia Samorządowa w Równem, ul. 13 Dywizji 3, tel. 164.